ARTULINONET

www.artulino.net

Braterstwo wilków

2023-03-31



Czyli: Przekonania czynią ludzi ślepymi i szalonymi.

Francja, czas rewolucji. Wiekowy Thomas d'Apcher (Jacques Perrin) nie boi się śmierci, jaka go czeka z rąk rewolucjonistów. Wie, że ucieczka nie ma sensu. Zamiast tego spokojnie pracuje tak jak zawsze. To, że jest noc, nie przeszkadza. Każe swojemu spanikowanemu lokajowi przynieść kieliszek wina i świece. Ma do napisania swoje wspomnienia i przemyślenia. Pisze, że przekonania czynią ludzi ślepymi i szalonymi, mogą trawić ich serca i przemienić w bestie. W 1764 roku taka Bestia pojawiła się we francuskiej prowincji Gévaudan. Była niebezpieczna, zabijała ludzi i pojawiły się nawet przypuszczenia, że żaden człowiek jej nie pokona. Prowincja pogrążała się w strachu i ciemnościach.

Pewnego, deszczowego dnia, przez ziemię Gévaudan przejeżdżało dwoje podróżników, kawaler Gregoire de Fronsac (Samuel Le Bihan) i Mani (Mark Dacascos). Zostali oni napadnięci przez grupkę, uzbrojonych w kije wieśniaków. Mani samodzielnie rozgromił bandę, przy okazji ratując niewiastę z ojcem. Gregoire nawet nie musiał się fatygować. Widać, że Mani na walce się zna, jak mało kto, walczy bez widocznego wysiłku, tak jakby spacerował po paryskich ulicach.

Od pobitych dowiaduje się, że starzec to złodziej, a jego córka to czarownica. Tym słowom zaprzecza rzekomy złodziej, podając się za lekarza leczącego konie pobitych, za co miał nie otrzymać zapłaty. Drugi z podróżników daje wiarę słowom starca, oddaje im sakiewkę bandytów i każe uciekać. Sami dojeżdżają, aby przed zmrokiem dotrzeć do posiadłości markiza d'Apcher.

Podróżnicy to nie wojacy, czy najemnicy. Są to… przyrodnicy na dworze króla. Gregoire to intelektualista o otwartym umyśle. Mani to tajemniczy cudzoziemiec. Ich zadaniem jest sprawdzenie pogłosek o Bestii. Na pewno to nie jest wilk, miejscowi nie mają powodów, aby się ich obawiać, znają te drapieżniki.

Od markiza d'Apchera dowiadują się, że Bestia unika mężczyzn, poluje za to na kobiety i dzieci. Wiadomo tylko tyle, że jest większa niż wilk i nie obawia się kul myśliwych.

Przyrodnicy będą mogli porozmawiać, ze świadkami ataku Bestii, którzy przebywają w założonym przez markiza szpitalu dla ofiar Bestii. Ci mówią jedno – to nie był wilk.

„**Braterstwo wilków**” to film przygodowy z lekkim akcentem horroru i fantastyki. Ponieważ dzieje się „w epoce”, nie mogło zabraknąć odpowiedniej charakteryzacji i bardzo przekonywujących scenografii.

Fabuła zaczyna się na polowanie na bestię, a kończy… tak jak kończy. :-) Czym lub kim jest bestia, tego można dowiedzieć się na końcu filmu.

Film, jak wspomniałem, zachwycił mnie scenografią i strojami, ale niezgorsze są w nim też zdjęcia, czy choreografia walki. Ta w wykonaniu Mani’ego podczas deszczu szczególnie zapiera dech w piersi. To. co wyprawia ten Indianin, bardziej przypomina wschodnie sztuki walki, niż północno-amerykańskie. To niemal taki czerwonoskóry karateka.

Sam film nie ma zbyt ciężkiego klimatu, ogląda się go lekko, jest lekko fantastyczny, widowiskowy, wciągający. Mogę z czystym sumieniem napisać, że jest bardzo dobrze zrobiony.

Tytuł polski: **Braterstwo wilków**
Tytuł oryginalny: **Le pacte des loups**
Reżyseria Christophe Gans

Samuel Le Bihan jako Grégoire de Fronsac
Mark Dacascos jako Mani
Jérémie Renier jako Thomas d'Apcher
Vincent Cassel jako Jean-François
Émilie Dequenne jako Marianne de Morangias
Monica Bellucci jako Sylvia
Jacques Perrin jako Thomas d'Apcher (stary)

Artur Wyszyński